

Sygn. akt I Ca 210/13

POSTANOWIENIE

Dnia 23 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy we Włocławku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Barbara Baranowska (spraw.)
Sędziowie:	SO Aneta Sudomir- Koc SO Andrzej Witka- Jeżewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Renata Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2013 r.

na rozprawie

sprawy z wniosku D. R. (1) i D. R. (2)

z udziałem V. G. (1)

o podział majątku wspólnego i dział spadków

na skutek apelacji wnioskodawcy D. R. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego we Włocławku

z dnia 9 kwietnia 2013 r. sygn. I Ns 530/12

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w punktach 2 (drugim) i 4 (czwartym) w ten sposób, że:

1. podwyższyć spłatę zasądzoną w pkt. 2 (drugim) od uczestniczki V. G. (1) na rzecz wnioskodawcy D. R. (1) do kwoty 34.341,96 zł (trzydzieści cztery tysiące trzysta czterdzieści jeden i 96/100) rozkładając ją na cztery raty, przy czym pierwsza rata w kwocie 8.841,96 zł (osiem tysięcy osiemset czterdzieści jeden i 96/100) płatna w terminie do 23 marca 2014 r., pozostałe trzy raty w kwotach równych po 8.500 zł (osiem tysięcy pięćset) płatne w odstępach rocznych, tj. odpowiednio do 23 marca 2015 r., do 23 marca 2016 r. i do 23 marca 2017 r. z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności;

2. oddalić żądanie uczestniczki o zwrot nakładów na spadek;

II. oddalić apelację w pozostałej części;

III. obciążyć Skarb Państwa kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym, od uiszczenia których zwolniony był wnioskodawca;

IV. oddalić wniosek wnioskodawcy o zasądzenie kosztów postępowania za II instancję.

Sygn. I Ca 210/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy we Włocławku dokonał działu spadku (połączony z podziałem majątku wspólnego) po W. R. (1) i S. R. (1) w ten sposób, że wierzytelność z tytułu wkładu mieszkaniowego związanego z przysługującym im spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego we W. przy ul. (...) należącego do zasobów mieszkaniowych Spółdzielni Mieszkaniowej (...) we W. o bezspornej wartości 135.000 zł oraz prawo własności motoroweru marki (...) nr rej. (...) rok prod. 2008 o zgodnej wartości 1.200 zł przyznał uczestniczce V. G. (1) bez obowiązku spłaty na rzecz wnioskodawcy D. R. (2) (pkt. 1), zasądził od w/w uczestniczki na rzecz drugiego z wnioskodawców D. R. (1) kwotę 23.283,91 zł tytułem spłaty (z zaliczeniem uczynionej na jego rzecz przez spadkodawców darowizny) określając warunki i terminy jej płatności (pkt. 2), zasądził od wnioskodawcy D. R. (1) na rzecz w/w uczestniczki kwotę 2.927,68 zł tytułem rozliczenia długów spadkowych (pkt. 3) oraz kwotę 2.156,05 zł tytułem zwrotu nakładów poczynionych przez uczestniczkę na lokal mieszkalny (pkt. 4), zasądził od w/w uczestniczki na rzecz w/w wnioskodawcy kwotę 2.699,16 zł tytułem odszkodowania za nieuprawnione rozporządzenie składnikami majątku spadkowego (pkt. 5), oddalił żądania stron w pozostałym zakresie (pkt. 6) oraz orzekł o kosztach sądowych (pkt. 7) i kosztach postępowania (pkt. 9).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i prawne.

W. R. (1) zd. M., córka J. i R. zmarła w dniu 28 kwietnia 2011 roku we W.. Jej mąż S. R. (1), syn K. i S., zmarł w dniu 19 maja 2011 r. Spadek po nich na podstawie ustawy na zasadach ogólnych nabyli ostatecznie córka V. R., syn D. R. (1) i wnuk D. R. (2), syn W. R. (2) – każdy z nich w 1/3 części. Syn spadkodawców W. R. (2) zmarł w dniu 25 sierpnia 2003 r. nie doczekawszy otwarcia spadków.

Skład i wartość majątku spadkowego po w/w spadkodawcach Sąd ustalił na podstawie zgodnych oświadczeń stron, z których wynikało, iż W. i S. małżonkowie R. w czasie trwania małżeństwa pozostawali w ustroju ustawowej wspólności majątkowej, podczas której uścili w całości wkład mieszkaniowy związany z lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego we W. przy ul. (...) na (...) piętrze, którego aktualna wartość wynosi 135.000 zł, nadto że w dniu 20 lutego 2011 roku zakupili oni od byłej synowej M. R. (1) (obecnie S.) motorower marki (...) nr rej. (...), nr ramy (...), rok produkcji (...), którego zgodna wartość wynosi 1.200 zł. Lokal, który należał do spadkodawców, zajmuje obecnie uczestniczka V. G., która mieszka w nim wraz z rodziną. W jej posiadaniu znajduje się również motorower, z którego jednak nie korzysta.

Spadkodawca S. R. (1) otrzymał w 1996 r. roku akcje pracownicze z zakładu pracy D. we W., które spieniężył na początku 1997 r. na kwotę ówczesnych ok. 70.000 zł.-75.000 zł. Z uzyskanych pieniędzy spadkodawcy dokonali na rzecz obu synów, tj. W. R. (2) (ojca wnioskodawcy D. R. (2)) i D. R. (1) darowizn pieniężnych w kwotach po 10.000 zł. Ich zwaloryzowana wartość na dzień orzekania w przedmiotowej sprawie wynosiła 33.174,13 zł. W. R. (2) przeznaczył darowane pieniądze na zakup niewielkiego domu przy ul. (...) we W..

Wnioskodawca D. R. (1) miał je przeznaczyć na zakup mieszkania. Po otrzymaniu w/w darowizny zażądał jednak od matki wyższej kwoty (otrzymana suma nie wystarczała w całości na zakup mieszkania). Odmowa z jej strony skutkowałą kłótnią pomiędzy nimi i zerwaniem więzi rodzinnych na dłuższy czas. Żona D. M. R. zakupiła lokal mieszkalny nr (...) położony we W. przy ul. (...) dopiero w dniu 21 stycznia 2004 r. Kupiła go do swojego majątku osobistego za kwotę 17.000 zł pochodzącą z darowizny od rodziców D. i H. małż. L..

Zasiłek pogrzebowy po zmarłym S. R. (1) w kwocie 4.000 zł. został wypłacony V. G. (1) i w całości przeznaczony przez nią na koszty pogrzebu.

V. G. (1) po śmierci S. R. (1) otrzymała świadczenie z polisy (...) na (...) SA w W., którą posiadał jej ojciec, w kwocie 7.000 zł. Świadczenie to zostało jej wypłacone jako osobie uprawnionej – wskazanej imiennie w polisie. Wypłacone środki przeznaczyła na zakup pomnika granitowego na cmentarzu w P. (kwota 5.597 zł.) oraz na spłatę kredytu pozostawionego przez ojca. Pozostali spadkobiercy w żadnym zakresie nie partycypowali w tych kosztach.

S. R. (1) pozostawił w (...) SA w W. niespłacony kredyt w wysokości 2.447,44 zł., który w całości w dniu 30 maja 2011 r. spłaciła uczestniczka. Spłaciła ona również jego inny kredyt w kwocie 738,65 zł. (5 rat x147,73 zł. każda).

V. G. (1) po śmierci ojca dysponowała jego kartą bankomatową. Stan rachunku bankowego na datę jego śmierci wynosił 6.334,33 zł. W dniu 24 maja 2011 r. na konto to wpłynęło świadczenie emerytalne w kwocie 1.763,16 zł. Wszystkie środki z tego rachunku sukcesywnie wypłaciła uczestniczka. Rachunek ten został zamknięty w dn. 2 czerwca 2011 r.

V. R. zajmując mieszkanie po rodzicach ponosiła koszty związane z jego eksploatacją, które za okres od 1 czerwca 2011 r. do 1 marca 2013 r. wyniosły łącznie 10.078,59 zł. Sam czynsz w okresie od 1.06.2011 r. do 1.10.2012 r. opiewał na kwotę 455,62 złotych (obejmował opłaty uzależnione od liczby osób (4) tj. opłatę za dźwig w łącznej kwocie 23,28 zł., za wywóz śmieci 24,48 zł. i za gaz 36,04 zł) a od 1.11.2012 r. do 1.03.2013 roku na kwotę 466,61 zł. Uczestniczka w tym czasie pobrała dodatek mieszkaniowy w kwocie 1.183,32 zł., dodatkowo otrzymała ze Spółdzielni Mieszkaniowej (...) zwrot za „co” w kwocie 517,31 zł za 2011 r. i w kwocie 409,80 zł za 2012 r. Sąd ustalił, że uzasadnione wydatki poniesione przez uczestniczkę w związku z zajmowanym lokalem wyniosły ostatecznie kwotę 6.468,15 zł. Pozostali spadkobiercy nie ponosili w w/w okresie żadnych opłat eksploatacyjnych związanych z lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego we W. przy ul. (...).

Dokonując oceny prawnej powyższych ustaleń Sąd Rejonowy wskazał, że przedmiotem działu odnośnie lokalu mieszkalnego mogła być wyłącznie wierzytelność w postaci wkładu mieszkaniowego o zgodnej wartości określonej przez strony na kwotę 135.000 zł., gdyż lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego wygasło z chwilą śmierci drugiego z małżonków- spadkodawców (art. 11 ust. 1 ustawy z 15.12.2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych). Po wygaśnięciu tego prawa na spółdzielni ciąży obowiązek wypłacenia osobie uprawnionej wartości tego wkładu odpowiadającej wartości rynkowej lokalu (art. 11 ust. 2¹ w/w ustawy). Prawo do dziedziczenia wkładu mieszkaniowego -zgodnie z art. 14 ust. 2 u.s.m. -mają dzieci i inne osoby (pomimo tego, że spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego jest niezbywalne i nie podlega dziedziczeniu). Dziedziczenie tego wkładu nie musi mieć związku z nabyciem lokatorskiego prawa do lokalu, za który wkład ten został uiszczony. W drodze dziedziczenia może on przypaść różnym osobom bez względu na to, czy ktoś nabeździe spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu na podstawie przepisu art. 15 ust. 2 u.s.m. czy nie.

Odnośnie sposobu podziału Sąd I instancji wyjaśnił, że za przyznaniem w/w wierzytelności uczestniczce przemawiał zgodny wniosek stron oraz fakt, iż zajmuje ona lokal, z którym w/w wkład jest związany. Z kolei przyznanie jej motoroweru uzasadniało posiadanie przez nią tego pojazdu oraz fakt, że żaden z wnioskodawców nie przejawiał zainteresowania nim.

Odstąpienie od przyznania spłaty na rzecz wnioskodawcy D. R. (2) podyktowane było zrzeczeniem się przez niego tego prawa w trakcie postępowania.

Sąd zasądzając spłatę na rzecz D. R. (1) wskazał, że uwzględnił okoliczność, iż w 1997 r. otrzymał on od spadkodawców darowiznę, która w myśl art. 1039 kc podlegała zaliczeniu na schedę spadkową, bowiem ani z ich oświadczenia ani z innych okoliczności nie wynikało, aby darowizna kwoty 10.000 zł została dokonana na jego rzecz ze zwolnieniem od tego obowiązku. Odnośnie uczynienia tej darowizny Sąd dał wiarę wersji uczestniczki, która była poparta twierdzeniami drugiego wnioskodawcy D. R. (2) a także zeznaniami przesłuchanych na tę okoliczność świadków, zwłaszcza M. K., A. O. i I. S., którzy byli osobami bezstronnymi i niezainteresowanymi w sprawie. Ponadto jej wersja korelowała z innymi bezspornymi w sprawie faktami, tj. z tym, że S. R. (1) w 1996 r. otrzymał akcje pracownicze, które spieniężył w roku następnym (1997 r.) i że jeszcze przed ślubem V. G. (1) (wrzesień 1997r.) spadkodawcy podjęli

decyzją o tym, że w mieszkaniu z nimi pozostanie córka, w związku z czym każdego z synów postanowili obdarować środkami pieniężnymi.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z brzmieniem art. 1042 § 2 kc miał obowiązek urealnienia wartości uczynionej na rzecz w/w wnioskodawcy darowizny, gdyż pomiędzy datą jej dokonania a datą otwarcia spadków nastąpił znaczny spadek siły nabywczej pieniądza. Operację zaliczenia na schedę spadkową przeprowadził w ten sposób, że do łącznej wartości spadku 136.200 zł dodał wartość zwaloryzowanej darowizny uczynionej na rzecz D. R. (1) w kwocie 33.174,13zł (co łącznie dało kwotę 169.374,13 zł), następnie podzielił tę wartości na trzech spadkobierców, co dało wynik 56.458,04 (jako wartość schedy spadkowej każdego z nich) i po zaliczeniu na poczet schedy spadkowej D. R. (1) uzyskanej przez niego darowizny do zasądzenia na jego rzecz pozostała kwota 23.283,91 zł. (56.458,04 zł.- 33.174,13 zł.), o której orzekł w pkt. 2 postanowienia. Jednocześnie Sąd wyjaśnił, że nie doliczył do spadku darowizny uczynionej przez spadkodawców na rzecz W. R. (2), gdyż przyjął, iż jego syn (wnioskodawca D. R. (2)) na skutek zrzeczenia się spłaty de facto nie uczestniczył w działu spadku, w związku z czym w drodze analogii do art. 1040 kc należało go potraktować jako osobę, która otrzymała darowiznę przewyższającą należny jej udział w spadku. Sąd dodał, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy doliczenie do spadku darowizny uczynionej przez spadkodawców na rzecz W. R. (2) (co skutkowałoby wyższą spłatą na rzecz wnioskodawcy D. R. (1)) godziłoby w społeczne poczucie sprawiedliwości.

Rozłożenie zasądzonej na rzecz wnioskodawcy D. R. (1) spłaty na cztery raty, Sąd uzasadnił trudną sytuacją majątkową uczestniczki postępowania, która nie ma możliwości zgromadzenia jednorazowo całej kwoty spłaty. Rozłożenie jej na raty -w ocenie tego Sądu -daje realną gwarancję spłaty wnioskodawcy bez konieczności wszczynania postępowania egzekucyjnego, a ustalony harmonogram rat powoduje, że i wnioskodawca powinien odczuć wymierne korzyści z niej.

Uzasadniając rozstrzygnięcie w zakresie rozliczenia długów spadkowych Sąd I instancji wskazał, że do długów spadkowych po S. R. (1) należały- oprócz długów wynikających z niespłaconych kredytów- także koszty jego pogrzebu w zakresie, w jakim odpowiadał on zwyczajom przyjętym w danym środowisku (art. 922 § 3 kc). Takim kosztem był koszt nagrobka, który został sfinansowany w całości przez uczestniczkę. Na zasądzoną z tego tytułu w pkt. 3 postanowienia od D. R. (1) na rzecz V. G. (1) kwotę 2.927,68zł złożyły się kwota 815,81 zł stanowiąca 1/3 spłaconego przez nią kredytu bankowego w wysokości 2.447,44 zł., kwota 246,21 zł stanowiąca 1/3 spłaconego przez nią drugiego kredytu w kwocie 738,65 zł. oraz kwota 1.865,66 zł stanowiąca 1/3 poniesionego przez nią kosztu zakupu pomnika granitowego w wysokości 5.597 zł. Sąd rozstrzygając tę kwestię nie uwzględnił stanowiska wnioskodawcy odnośnie tego, że w/w koszty zostały pokryte przez uczestniczkę ze środków należących do spadku, gdyż przyjął, że suma ubezpieczenia uzyskana przez uczestniczkę postępowania z polisy ubezpieczeniowej ojca w kwocie 7.000 zł. nie weszła do masy spadkowej. Sąd argumentował, że V. G. została w w/w polisie wskazana jako osoba uprawniona do odbioru tej sumy, zatem nie weszła ona do spadku po ubezpieczonym (art. 922 § 2 kc a contrario).

Sąd uwzględnił roszczenie uczestniczki o zwrot nakładów poniesionych na spadkowy lokal, gdyż przyjął, iż obowiązki majątkowe związane z uczestniczeniem w pokrywaniu kosztów związanych z eksploatacją lokalu przechodzą na spadkobierców członka spółdzielni. Wskazał, że koszty eksploatacji tego lokalu w całości pokryła uczestniczka postępowania, zatem pozostali spadkobiercy powinni jej zwrócić część przypadających na nich kosztów zgodnie z udziałami w spadku. Przypadające na wnioskodawcę D. R. (1) koszty zamknęły się kwotą 2.156,05 zł szczegółowo wyliczoną w treści uzasadnienia.

W związku z tym, że w skład spadku wchodziłaby również środki pieniężne zgromadzone przez spadkodawców na rachunku bankowym, które w całości pobrała i wydatkowała uczestniczka postępowania, Sąd z urzędu zasądził od niej na rzecz wnioskodawcy D. R. (1) kwotę stanowiącą 1/3 ogólnej kwoty znajdującej się na tym rachunku (tj. 6.334,33 zł.) powiększonej o kwotę 1.763,16 zł. tytułem świadczenia emerytalnego, które wpłynęło na rachunek już po śmierci S. R.. Orzekł o tym w punkcie 5 postanowienia.

O kosztach Sąd orzekł w oparciu o ogólną regułę wyrażoną w art. 520 § 1 kpc. Wyjaśnił, że nie znalazł podstaw do obciążania V. G. (1) kosztem opłaty sądowej od wniosku (poniesionym przez wnioskodawcę), gdyż przed złożeniem

wniosku nie podjął on próby polubownego zakończenia sprawy. W ocenie tego Sądu, istniały jedynie podstawy do obciążenia wnioskodawcy D. R. (1) i uczestniczki V. G. (1) w równych częściach wydatkami poniesionymi już w toku sprawy przez Skarb Państwa.

Powyższe orzeczenie w zakresie rozstrzygnięć zawartych w pkt. 1 a, 2, 3 i 4 zaskarżył wnioskodawca D. R. (1) zarzucając mu:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie na podstawie niewiarygodnych zeznań świadków M. K., A. O. i I. S. (którzy nie byli świadkami przekazywania darowizny) oraz niespójnych, wewnętrznie sprzecznych i nielogicznych zeznań uczestniczki i jej męża, że otrzymał od spadkodawców darowiznę środków pieniężnych w kwocie 10.000 zł, gdy tymczasem ze wzajemnie uzupełniających się zeznań jego i jego żony M. R. (2) wynikało zupełnie coś odmiennego, tj. że do w/w darowizny nie doszło;

2) naruszenie prawa materialnego :

a) tj. art. 4 ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych poprzez błędne jego zastosowanie skutkujące przyjęciem, że po śmierci członka spółdzielni i wygaśnięciu lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego na spadkobierców zmarłego przechodzi obowiązek opłacania czynszu za lokal, który on za życia użytkował i w konsekwencji, że dokonywane przez uczestniczkę od czerwca 2011 r. opłaty za zajmowany lokal stanowiły jej nakład na majątek spadkowy;

b) polegające na przyjęciu, że koszt pomnika granitowego uczestniczka pokryła środkami z własnego majątku a nie pochodzącymi ze spadku;

c) poprzez nieuzasadnione przyznanie uczestniczce własności motoroweru (...), tj. wbrew jej woli.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez przyznanie na jego rzecz prawa własności w/w motoroweru, zasądzenie od uczestniczki na jego rzecz spłaty w kwocie 44.600 zł (tj. bez uwzględnienia darowizny), oddalenie żądania uczestniczki o rozliczenie nakładów na spadek oraz obniżenia do kwoty 1.062,02 zł zasądzonej od niego należności z tytułu rozliczenia długów spadkowych. Domagał się również zasądzenia od uczestniczki kosztów postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji podkreślił, że prawo do lokalu mieszkalnego (zajmowanego wcześniej przez spadkodawców) nie weszło do spadku, bowiem wszedł wyłącznie wkład mieszkaniowy z nim związany- zatem niezasadne było uznanie przez Sąd Rejonowy, iż opłaty ponoszone przez uczestniczkę (po śmierci rodziców) w związku z zajmowaniem tego lokalu stanowiły jej nakład na majątek spadkowy. Argumentował również, że koszt pomnika granitowego uczestniczka poniosła z kwoty uzyskanej z polisy ubezpieczeniowej ojca, do której została przez niego upoważniona (bo taka była jego wola), zatem brak podstaw do uznania go za dług spadkowy.

Na rozprawie apelacyjnej apelujący dodał, że nie zgadza się również z rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego w zakresie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja w części okazała się zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego postanowienia w pkt. 2 i 4.

Na wstępie zaznaczyć należy, że Sąd II instancji w całości podzielił ustalenia faktyczne dokonane w sprawie przez Sąd Rejonowy czyniąc je podstawą swojego orzeczenia. Sąd I instancji w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, ustalił wszystkie istotne dla niniejszej sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w niespornych twierdzeniach oraz w zaoferowanym przez strony materiale dowodowym. Zmiana orzeczenia wynika wyłącznie z częściowo odmiennej oceny prawnej dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych.

Apelujący kwestionował ustalenia faktyczne sprawy wyłącznie w zakresie dotyczącym dokonania przez spadkodawców na jego rzecz darowizny środków pieniężnych w kwocie 10.000 zł, w związku z czym jego zarzut sprzeczności ustaleń

Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego (a więc naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.) mógł dotyczyć wyłącznie tej kwestii. Błędna ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji w powyższym zakresie miała, zdaniem skarżącego, polegać na błędnym uznaniu za niewiarygodne dowodów przedstawionych na tę okoliczność przez apelującego i daniu wiary zeznaniom świadków zaoferowanych przez uczestniczkę V. G. (1). W ocenie Sądu Okręgowego powyższy zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie, gdyż poczynione przez Sąd I instancji w spornej kwestii ustalenia faktyczne były prawidłowe i znajdowały oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym (dlatego też Sąd Okręgowy przyjął je za podstawę swojego rozstrzygnięcia). Czyniąc rozważania co do zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wskazać w pierwszej kolejności należy, iż według ugruntowanego w orzecznictwie stanowiska, zarzut obrazy wskazanego przepisu nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, oceny materiału dowodowego (zob. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99 Lex 53136). Wykazanie przez skarżącego, iż Sąd naruszył przepis art. 233 § 1 k.p.c. oraz że fakt ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów, przyjęta przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia, przekracza granice swobodnej oceny dowodów (zob. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00 opubl. OSNC 2000/10/189). Wskazać też należy, iż Sąd I instancji ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana jedynie wtedy, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość, zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (zob. wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09 Lex 560607). Reasumując, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy przeprowadził skrupulatną analizę dowodów zaoferowanych przez strony na sporną okoliczność darowizny, dokonał konfrontacji ich treści oraz zwrócił uwagę na istotną kwestię zbieżności twierdzeń uczestniczki i jej świadków (którym dał wiarę) z bezspornym faktem posiadania przez spadkodawców w czasie dokonywania darowizn znacznych środków pieniężnych pochodzących ze sprzedaży akcji pracowniczych oraz z podjęciem wówczas przez nich decyzji o tym, że w mieszkaniu lokatorskim z nimi pozostanie córka (uczestniczka) a synowie uzyskają od nich pomoc pieniężną na nabycie własnych lokali (czemu syn W. R. (2) zadośćuczynił nabywając za darowane pieniądze nieruchomości na ul. (...) we W.). Proces oceny dowodów, a zwłaszcza przyczyn, dla których dowodom przedstawionym na tę okoliczność przez wnioskodawcę D. R. (1) Sąd I instancji odmówił wiarygodności, został w sposób wyczerpujący i rzetelny przedstawiony w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, nie ma więc potrzeby powtarzać go w tym miejscu. Niekorzystna dla skarżącego ocena dowodów i powzięcie przez Sąd Rejonowy odmiennej oceny niż tę, którą reprezentował skarżący, nie mogło w tej sytuacji uzasadniać skutecznego postawienia zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Jak już wyżej była o tym mowa, oparcie przez apelującego zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. jedynie na własnej, samodzielnie dokonanej ocenie zeznań przesłuchanych świadków i stron uznane być musi za niewystarczające. Dodać jeszcze tylko należy, że wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy trafnie zakwestionował wiarygodność zeznań świadka M. R. (2) (jego żony), gdyż jako osoba najbliższa miała ona interes w tym, aby rozstrzygnięcie sądu było dla niego korzystne. Było to tym bardziej uzasadnione, że jej zeznania (tak jak i twierdzenia samego skarżącego) w spornej kwestii były odosobnione i sprzeczne z twierdzeniami pozostałych świadków i stron, w tym drugiego wnioskodawcy D. R. (2), który pierwotnie „sprzyjał” skarżącemu, jednak po ujawnieniu przez uczestniczkę faktu uczynienia przez spadkodawców na rzecz obu synów darowizn zmienił on swoje stanowisko i odstąpił od roszczeń wysuniętych przeciwko niej w przedmiotowej sprawie.

W myśl zasad obowiązujących w postępowaniu odwoławczym, Sąd II instancji związany jest tylko zarzutami procesowymi apelacji, nie jest natomiast związany zarzutami materialnymi, gdyż naruszenie prawa materialnego jest zobowiązany wziąć pod uwagę z urzędu (oczywiście w granicach zaskarżenia). Jak już na wstępie zostało to zaznaczone, Sąd Okręgowy nie w pełni podzielił ocenę prawną Sądu Rejonowego. Dotyczy to nakładów czynionych przez uczestniczkę na majątek spadkowy, które zostały rozliczone przez Sąd Rejonowy w pkt. 4

zaskarżonego postanowienia oraz wysokości należnej apelującemu spłaty wyliczonej z uwzględnieniem obowiązku zaliczenia uczynionych przez spadkodawców darowizn. Pierwsza z w/w kwestii stanowiła wprost przedmiot zarzutu apelacyjnego, drugą Sąd II instancji wziął pod uwagę z urzędu, gdyż mieściła się ona w granicach zaskarżenia. Przypomnieć należy, że Sąd Okręgowy jako Sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny prawnej (v: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.05.2002 r., II CKN 615/00 Lex 55097)

Odnosnie pierwszej z w/w kwestii wskazać należy, że rację miał skarżący twierdząc, iż skoro w skład spadku po rodzicach weszła wyłącznie wierzytelność z tytułu zwrotu wkładu mieszkaniowego związanego z przysługującym im lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego (które – co istotne- wygasło z chwilą śmierci drugiego z nich), to nie sposób przyjąć, aby opłaty ponoszone przez uczestniczkę w związku z zajmowaniem lokalu należącego wcześniej do spadkodawców mogły stanowić nakłady na majątek spadkowy, gdyż żadne prawo (rzeczowe lub obligacyjne) do tego lokalu nie weszło do spadku. Wierzytelność z tytułu zwrotu wkładu mieszkaniowego ma charakter pieniężny i nie wymaga czynienia żadnych nakładów na tzw. „utrzymanie”. Ponadto z akt mieszkaniowych wynika, że uczestniczka zajmuje przedmiotowy lokal na podstawie umowy najmu zawartej ze spółdzielnią mieszkaniową, zatem wszystkie opłaty czynione przez nią na ten lokal (ponoszone po śmierci rodziców) stanowią realizację jej obowiązków jako najemcy tego lokalu względem spółdzielni jako wynajmującej. Siłą rzeczy nie mogą być zatem uznane za nakłady czynione przez uczestniczkę na „spadkowy lokal”. W tej sytuacji uwzględnienie przez Sąd Rejonowy roszczenia V. G. o zwrot tych nakładów było całkowicie bezpodstawne, co oznacza, że orzeczenie w pkt. 4 postanowienia nie mogło się ostać w żadnym zakresie.

Jeśli chodzi o wysokość spłaty należnej wnioskodawcy D. R. (1), to w ocenie Sądu Okręgowego została ona wyliczona z naruszeniem art. 1042 § 1 kc w zw. z art. 1041 kc. Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Sądu I instancji, iż nie było podstaw do doliczenia do spadku (celem zaliczenia darowizn na schedę spadkową) wartości darowizny uczynionej na rzecz wstępnego D. R. (2), albowiem uczestniczył on w dziale spadku a wartość uczynionej na rzecz jego wstępnego darowizny (podlegającej zaliczeniu na jego schedę w myśl art. 1041 kc) nie przewyższała wartości tej schedy (art. 1040 kc). Wyżej wskazane przepisy Kodeksu cywilnego mają charakter bezwzględnie obowiązujący, zatem Sąd Rejonowy miał obowiązek je zastosować w sytuacji, gdy obliczał schedę spadkową spadkobierców zobowiązanych do zaliczenia darowizn. Jednocześnie zastosowanie przez Sąd bezwzględnie obowiązujących zasad wprowadzonych do porządku prawnego z woli ustawodawcy nie może być oceniane jako „sprzeczne ze społecznym poczuciem sprawiedliwości”, nie stanowi bowiem wykonywania prawa podmiotowego. Zgodnie z w/w przepisami w celu prawidłowego wyliczenia wartości schedy spadkowej wnioskodawcy D. R. (1) należało do bezspornej wartości spadku w kwocie 136.200 zł doliczyć obie darowizny uczynione przez spadkodawców (oczywiście w wartości urealnionej), a więc 2 x 33.174,13 zł, co łącznie dało kwotę 202.548,26 zł. Wartość schedy spadkowej każdego z trojga spadkobierców w częściach równych (po 1/3) obliczona od w/w wartości wynosi zatem kwotę 67.516,09 zł (202.548,26 zł : 3= 67.516,09 zł.). Po zaliczeniu wnioskodawcy D. R. (1) wartości darowizny uczynionej przez spadkodawców na jego rzecz w urealnionej wysokości 33.174,13 zł do zasądzenia na jego rzecz w przedmiotowej sprawie pozostała kwota 34.341,96 zł, do której Sąd Okręgowy podwyższył spłatę zasądzoną na jego rzecz od uczestniczki w pkt. 2 zaskarżonego postanowienia. Jednocześnie Sąd uznał za stosowne pozostawić warunki płatności tej spłaty (oczywiście po odpowiednim podwyższeniu kwot poszczególnych rat) zgadzając się w tej kwestii z argumentami przedstawionymi przez Sąd I instancji.

Niezasadny okazał się zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy normy art. 212 § 2 kc w zakresie sposobu zniesienia współwłasności motoroweru marki (...). Nieprawdziwe jest twierdzenie skarżącego, iż uczestniczka w trakcie postępowania przed Sądem I instancji sprzeciwiała się przyznaniu jej tego składnika majątku spadkowego na wyłączną własność (takie stanowisko uczestniczki nie wynika bynajmniej z akt sprawy). Analiza tych akt nie daje również podstaw do przyjęcia, aby którykolwiek z wnioskodawców domagał się przyznania własności tego pojazdu na jego rzecz. W tej sytuacji słuszne było przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż składnik ten należy przyznać temu spadkobiercy (współwłaścicielowi), w którego posiadaniu się on znajduje.

Nie miał też racji apelujący kwestionując ocenę Sądu I instancji odnośnie uregulowania przez uczestniczkę długów spadkowych w zakresie kosztów postawienia granitowego pomnika i częściowej spłaty kredytów pozostawionych przez spadkodawcę S. R. (1) środkami stanowiącymi jej majątek osobisty. Kwestia ta ma związek ze środkami wypłaconymi uczestniczce z polisy ubezpieczeniowej ojca. W ocenie skarżącego środki te weszły do spadku po w/w zmarłym, w związku z czym wskazane wyżej długi spadkowe pokryte zostały przez uczestniczkę ze środków należących do spadku a nie z jej własnego majątku. Twierdzenia apelującego nie znajdują uzasadnienia w obowiązujących przepisach. W myśl art. 831 § 3 kc suma ubezpieczenia przypadająca w razie śmierci osoby ubezpieczonej uprawnionemu wskazanemu przez ubezpieczającego nie należy do spadku po ubezpieczonym, stąd Sąd Rejonowy uwzględniając roszczenie uczestniczki z tego tytułu nie naruszył prawa materialnego.

Zarzut apelującego dotyczący rozstrzygnięcia o kosztach postępowania nie mógł być uwzględniony, gdyż zgłoszony został po ustawowym terminie do wniesienia apelacji, a zatem nieskutecznie.

Z tych wszystkich względów Sąd odwoławczy orzekł jak w orzeczeniu apelacyjnym. Podstawą oddalenia apelacji w pkt. II jest art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc, zaś w pozostałym zakresie podstawę orzeczenia apelacyjnego stanowi art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

O nieuiszczonych kosztach sądowych w postępowaniu apelacyjnym, od uiszczenia których zwolniony był skarżący, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych a contrario.

Zaś podstawą oddalenia wniosku skarżącego o zasądzenie kosztów postępowania za II instancję jest art. 520 § 1 kpc, jako że wydane w tej instancji orzeczenie w równym stopniu zaspakaja interesy stron wiodących spór w sprawie i dlatego brak podstaw do odstąpienia od podstawowej zasady rozstrzygania o kosztach postępowania nieprocesowego, w myśl której każdy z uczestników tego postępowania ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.